

Sygn. akt IV KO 99/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **P. M. i in.**

oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 sierpnia 2021 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 28 lipca 2021 r., sygn. akt II K [...],

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. z inicjatywą przekazania sprawy P. M. i 14 pozostałych oskarżonych innemu sądowi równorzędnemu, tj. Sądowi Okręgowemu w W.. Jako przesłankę uzasadniającą przekazanie wskazał dobro wymiaru sprawiedliwości, wyrażające się w potrzebie realizacji zasady wyrażonej w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., tj. osądzenia sprawy w rozsądnym terminie. Sąd Okręgowy w P. w uzasadnieniu swojego wniosku podał, że po zwróceniu akt prokuratorowi w trybie art. 344a § 1 k.p.k. (k. 19793-19795, t. 99) oraz uzupełnieniu postępowania przygotowawczego, został powtórnie zobowiązany do rozpoznania sprawy na podstawie art. 36 k.p.k. (postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 12 marca 2020 r., sygn. II AKo 44/20 – k. 18521-18522, t. 92; z dnia 16 kwietnia 2021 r., sygn. II AKo 54/21 – k. 21190-21192, t. 106). Wobec tego

określenia na podstawie art. 36 k.p.k. właściwości z delegacji krytycznie wypowiadali się obrońcy oskarżonych we wniesionych pismach, z których jedno zostało złożone wprost z intencją zaskarżenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 kwietnia 2021 r., sygn. II AKo [...], (k. 21190-21192, t. 106, k. 21424-21426, k. 21429-21432 t. 107). Z tym rozstrzygnięciem nie zgadza się także Sąd występujący, podnosząc, że jednakowo powinna być w nim uwzględniona sytuacja oskarżonych oraz ich obrońców (łącznie ponad 30 osób). Sąd Okręgowy w P. nie dysponuje salą, na której przy zachowaniu reżimu sanitarnego, byłoby możliwe prowadzenie sprawy z udziałem takiej ilości osób. Choć wprawdzie większość świadków zamieszkuje bliżej tego Sądu, to w związku z pandemią możliwe jest przesłuchanie ich „na odległość”. Nadto wpłynął wniosek dowodowy o przesłuchanie kolejnych świadków, zamieszkujących w pobliżu Sądu Okręgowego w W. (k. 18623, t. 92). W tych uwarunkowaniach sprawa „ma zdecydowanie większe szanse toczyć się i być pozbawioną obstrukcji procesowej”, jeżeli będzie rozpoznawana przez powyższy Sąd, a nie Sąd Okręgowy w P.. Dodatkowo uwzględnić powinno się fakt, że sprawa niniejsza została wyłączona na etapie postępowania przygotowanego z większej, medialnej sprawy, zwanej „afetą [...]”, co ma również istotne znaczenie w odbiorze społecznym i może rzutować na opinię o wymiarze sprawiedliwości na terenie Podkarpacia w wypadku braku możliwości sprawnego przeprowadzenia postępowania. Jedynie Sąd dysponujący większym zapleczem technicznym i lepiej skomunikowany w ujęciu krajowym i zagranicznym może temu sprostać. Nadto sprawa nie była prowadzona przez „prokuraturę [...]”, a [...] Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w K..

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego w P. nie zasługiwał na akceptację. Wspomnieć należy, że postanowienie wydane na podstawie art. 36 k.p.k. nie tworzy niewzruszalnego stanu prawnego w odniesieniu do kwestii właściwości miejscowej sądu. Jeśli w sprawie istnieją okoliczności o donioślejszym znaczeniu od wyrażonych w powyższym przepisie zasad ekonomiki procesowej, wymagające - ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości - przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, to nie ma ku temu procesowych przeszkód. Oceniając

wymienione w wystąpieniu okoliczności w aspekcie przesłanki, o której mowa w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy finalnie nie podzielił jednak zapatrywań Sądu Okręgowego w P. co do istnienia potrzeby powrotu sprawy do kognicji Sądu Okręgowego w W..

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na szczególny charakter kodeksowych unormowań wprowadzających odstępstwo od właściwości miejscowej sądu, określonej według zasad ogólnych. Z racji tego, że stanowią one wyjątek od konstytucyjnej gwarancji rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), nie podlegają wykładni rozszerzającej, a przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu powinno mieć miejsce jedynie w ściśle uzasadnionych sytuacjach (zob. np. postanowienie SN z 24 września 1982 r., I KO 69/82, OSNPG 1983/2, poz. 18, s. 8). Stosowanie art. 37 k.p.k. wchodzi w grę jedynie wówczas, gdy aktualizuje się określona w nim przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości”, która mimo, że pozostaje niezdefiniowana na gruncie procedury karnej, to została w sposób wyczerpujący zinterpretowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wyrażano w nim wielokrotnie pogląd, iż grożąca znaczna zwłoka w rozpoznaniu sprawy może być skutecznym argumentem przemawiającym za przekazaniem jej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k., jeżeli takie postąpienie pozwoli na realizację zasady szybkości postępowania (zob. np. post. SN z dnia 19 grudnia 2006 r., sygn. akt II KO 69/06, OSNwSK 2006, z. 1, poz. 2494). Problem jednak w tym, że powołując się na tę zasadę, Sąd Okręgowy w P. nie wyłożył argumentów, które wskazywałyby niezbicie, że tylko rozpoznanie sprawy przed Sądem Okręgowym w W. będzie gwarantem jej realizacji, a z kolei przed Sądem występującym, pozostaje to obiektywnie niemożliwe. Z pewnością takich argumentów nie sposób dostrzec w polemice z prawomocnym rozstrzygnięciem, wydanym - po raz drugi - w oparciu o przepis art. 36 k.p.k. Słuszna była uwaga, że prócz stawiennictwa świadków, oskarżonym należy zagwarantować prawo do uczestniczenia w procesie. To wszak miał już jednak na uwadze Sąd Apelacyjny w [...], oceniając kryteria określone w art. 36 k.p.k. Jego wszakże rolą było poczynienie ustaleń odnośnie do „większości osób, które należy wezwać na rozprawę” oraz zbadanie warunków ich stawienia się przed Sądami Okręgowymi, z czego się wywiązał zarówno w odniesieniu do 15

oskarżonych jak i 166 świadków. W żaden sposób nie czyni tychże ustaleń mniej istotnymi lub wręcz nieaktualnymi w aspekcie właściwości miejscowej fakt, że Sąd Okręgowy w P. – jak wskazano w wystąpieniu - nie posiada technicznych możliwości do ewentualnego pomieszczenia w sali rozpraw oskarżonych oraz ich obrońców tak, by jednocześnie zachowane zostały obowiązujące wymagania sanitarne. Po pierwsze zauważyć należy, że kwestie sanitarne nie stanowią czynnika stałego i zmieniają się w zależności od bieżącej sytuacji epidemiologicznej czy też epidemicznej. Po drugie nie sposób zaakceptować tego, że Sąd Okręgowy inny, aniżeli położony w stolicy kraju, nie jest w stanie przeprowadzić rozprawy w sprawie wieloosobowej, nie należącej przecież ani do wyjątkowych, ani odosobnionych w praktyce sądowej, zwłaszcza na poziomie sądu tego szczebla. Działalność administracyjna danego sądu, nad którą nadzór wewnętrzny sprawuje prezes, polega między innymi na zapewnieniu ku temu odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych (art. 8 pkt 1, 9a § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych Dz. U. 2020, poz. 2072 t.j.). Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wyrażał pogląd, że art. 37 k.p.k. nie może być traktowany jako sposób rozwiązywania bieżących problemów organizacyjnych sądów. Zatem względy natury technicznej (np. związane z brakiem odpowiednich sal, zaplecza logistycznego w budynku sądu, szczupłością kadry sędziowskiej itp.), utrudniające rozpoczęcie rozprawy i prowadzenie postępowania, nie mogą uzasadniać wniosku w tym trybie. Tylko w nadzwyczajnych sytuacjach, gdyby rozpoznanie sprawy w sądzie właściwym było absolutnie niemożliwe można uznać, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymagałoby przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu (zob. np. postanowienie z dnia 9 sierpnia 2006 r., II KO 42/06, LEX nr 323253). W niniejszej sprawie taka sytuacja jednak nie zachodzi.

Argumentem wspierającym całokształt potencjalnych trudności w osądzeniu sprawy w rozsądnym terminie nie było również odwołanie się do możliwości przesłuchania świadków „na odległość”, które pozostaje przecież aktualne w odniesieniu do każdego z Sądów, z drugiej zaś strony eksponowanie, że złożony został wniosek o przesłuchanie kilku kolejnych świadków (k. 18623, t. 92), tym razem zamieszkujących w pobliżu Sądu Okręgowego w W.. Te wywody ani nie podważają ustaleń poczynionych na gruncie art. 36 k.p.k., które obecnie zresztą nie

stanowią przedmiotu oceny, ani też nie cechują się elementarną konsekwencją. Podobnie nieprzekonujące są rozważania w kwestii przewidywanych możliwości podejmowania przez uczestników procesu działań obstrukcyjnych, znacznie bardziej prawdopodobnych przed Sądem Okręgowym w P.. W realiach niniejszej sprawy, na obecnym jej etapie, można je ocenić jedynie w kategoriach spekulacji, nie zaś obiektywnych okoliczności mających wskazywać, że sprawa przed tym Sądem, z uwagi na dbałość o wizerunek wymiaru sprawiedliwości, rozpoznana być nie może. Argumenty powyższe, mające wykazać przeszkody w szybkim i sprawnym osądzeniu sprawy, tym bardziej wydają się być niecelne, jeśli weźmie się pod uwagę powszechnie znany fakt znacznego obciążenia Sądu Okręgowego w W., jako położonego w miejscu dużego natężenia przestępczości, nierzadko zorganizowanej, sprawami o znacznym stopniu skomplikowania tak prawnego, jak i faktycznego. W tych warunkach realizacja postulatu szybkości postępowania w sposób, jaki postrzega to Sąd występujący, wydaje się być wysoce wątpliwa.

Konkludując, pozytywnego wizerunku wymiaru sprawiedliwości nie kształtuje unikanie orzekania w sprawach rozbudowanych podmiotowo i przedmiotowo. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane jest stanowisko, że instytucja przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. nie powinna być nadużywana, ponieważ może to prowadzić do skutków wręcz odwrotnych od zamierzonych, osłabiając zaufanie nie tylko do konkretnego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości. Tylko prawidłowe, bezstronne rozpoznawanie spraw, niezależnie od ich stopnia skomplikowania, zainteresowania opinii publicznej czy też czynności podejmowanych przez uczestniczące w nich osoby, tworzy pożądaną wizerunek działania sądów (zob. np. postanowienie z dnia 21 stycznia 2003 r., III KO 59/02, LEX nr 77010). Przeszkody zaprezentowane przez Sąd występujący i połączona z nimi hipotetyczna obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami nie mogą uzasadniać uchylania się od rozpoznania przedmiotowej sprawy. Nie można tracić z pola widzenia, że akt oskarżenia został przesłany do Sądu w dniu 7 lutego 2020 r. i do chwili obecnej nie został wyznaczony termin rozprawy głównej, m. in. z uwagi na przedłużające się badanie kwestii właściwości miejscowej, co z całą pewnością nie służy realizacji określonej w art. 37 k.p.k. przesłanki. W tej sytuacji, jako pierwszorzędna, rysuje się konieczność jak najszybszego podjęcia przez Sąd

Okręgowy w P. czynności procesowych, zmierzających do niezwłocznego merytorycznego rozpoznania sprawy.

Kierując się powyższą argumentacją orzeczono jak w sentencji postanowienia.